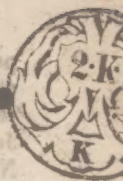
KURJER WARSZAWSKI.



D. 26. Stycznia. — Rok 1851. Niedziela. № 24. Jutro, Śgo Jana Złotoustego.

Jeden z najkompletniejszych i najpiękniejszych zbiorów obrazów Śtych Pańskich, znajduje się bez wątpienia w Składzie rycin P. *Pelizarro*, na Krakowskiem-Przedmieściu. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie nadmienić, że dawniej, drukarze tego rodzaju obrazków, już w roku 1442, mieli swój cech w *Antwerpji* i stanowili Konfraternję Śgo Łukasza. Najstarszy o ile wiadomo, drukowany obrazek, jest Ś. Krzysztofa z podpisem r. 1423, wynaleziony w *Kartuzjańskim* Klasztorze *Buxheim* w *Szwabji*, gdzie wlepionym był w rękopism jeszcze dawniejszy, bo z roku 1317. Podobny obrazek Śgo Sebastjana znajduje się w Klasztorze *Benedyktynów* na *Czarnym-lesie*, w *Szwabji*, z podpisem 1437 roku. Również Bibljoteka *Krakowska* posiada w tym sposobie robiony obrazek 5ciu *Śtych Niewiast*: Śtej Anny, N. PANNY, Śtej Elżbiety, Śtej Marji Salomy i Marji Kleofy z dziećmi na ręku; ŚŚ. Joachim, Józef i inni, stoją za ławą i przypatrują się Świętym Matkom piastującym niemowlęta, a przed temiż świętemi Matkami, Śty Józef sprawiedliwy i Jakób większy, na ławeczce siedzący, mają przed sobą tablicę, na której Pater Noster i a, b, c, d, e, f... etc.

Najjaśniejszy PAN, na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, wydać raczył Postanowienie tej treści: »Senator, Radca Tajny Franciszek Hrabia *Potocki*, pełniący obowiązki Prezydującego w Heroldji Królestwa, wezwany zostaje do stałego zasiadania w Radzie Administracyjnej Królestwa, oraz mianowany ostatecznie Prezydującym w wspomnionej Heroldji.”

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny II kl: z koroną Cesarską, Podpułkownika *Gruszeckiego*, z pułku Dragonów Imienia J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, wydany do Zarządu Cywilnego, posunięci za wysługę lat: Z Assesorów Kolegjalnych na Radców Dworu: Urzędnik do szczególnych poruczeń w Kom: R. P. i S. do służby celnej w Królestwie, *Komarnicki*; p. o. Naczelnika Stołu w Zarządzie Okręgu Nauko: Warsz:, obecnie uwolniony od służby, *Rogalski*; i Inspektor klass w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien, *Bartoszewicz*, ze starszeństwem. Na Assesorów Kolegjalnych: Doktorowie Medycyny: p. o. Akuszera Warszawskiego Urzędu Lekarskiego *Grabowski*, i Lekarz Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien *Gerhardt*, ze starszeństwem. Na Radców Honorowych: Starszy Nauczyciel języka Rossyjs: i Literatury w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien *Alexiejew*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Kollegjalnych: p. o. Dyrektora Gimnaz: Gub: w Suwałkach *Czyczeryn*; Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału w Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego *Brandel*; i Urzędnik Zarządu Naczelnika Wojennego Gub: Płockiej *Kłobuszewski*, ze starszeństwem. Na Sekretarzy Kollegjalnych: Nauczyciel Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien *Lesisz*. Z Sekretarzy Gubernjalnych: P. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału Kancelarji Przybocznej Namiestnika *Kozłowski*; p. o. Inspektora Gim: Realnego w Warszawie, obecnie uwolniony od służby *Ostrosablin*; i Nadetatowy Młodszy Pomocnik Kontrolera w Najwyższej Izbie Obrach: Hrabia *Grabowski*; Urzędnicy do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika: *Dzierżanowski* i *Jamiołkowski*, ze starszeństwem. Z Regestratorów Kollegjal: na Sekretarzy Gubernjalnych: Młodszy Sekretarz biura Ober-Policmajstra m. Warszawy *Wolski*, i p. o. Pomocnika Sekretarza w temże biurze *Haage*; Urzędnik do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika *Sieklucki*, i Urzędnik Kancelarji Warszaws: Wojennego Jenerał-Gubernatora *Bojanowski*; Pisarz Warszaws: Straży Ogniowej *Dobrski*; Dziennikarz Administracji Xięztwa Łowickiego *Wojciechowski*, i Pisarz Zarządu Okręgu Nauko: Warsz: *Zejfert*, ze starszeństwem. Na Regestratorów Kollegjalnych: Urzędnicy do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika: *Potkański*, *Swierczewski* i *Kołakowski*; Urzędnik Zarządu Naczelnika Wojennego Gub: Płoc: *Sikorski*, i Archiwista Administracji Xięztwa Łowickiego *Greiber*, ze starszeństwem.

D. $^{3}/_{15}$ b. m. w Kościele Prawosławnym parafialnym w *Piotrkowie*, odprawiono żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Jenerała-Lejtnanta *Okunew*, Członka Rady Administracyjnej Królestwa, Kuratora Okręgu Naukowego Warsz:; w obec Dyrektora, Inspektora i Nauczycieli tamecznego Gimnazjum, oraz przy licznem zebraniu się.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Alexego *Łossowskiego*, b. Urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odprawiać się będzie o godz: 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim*, Nabożeństwo żałobne; na które pozostała Siostra, Familję i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, jako w rocznicę zgonu ś. p. Wincentego *Wodyńskiego*, b. Radcy Stanu, odbędzie się za pokój duszy Jego, żałobne Nabożeństwo; na które Żona zmarłego i Wnuczka, zaprasza łaskawych Znajomych i Przyjaciół.

Ś. p. Scholastyka z Przyłubskich *Orłowska*, Obywatelka z Powiatu Przasnyskiego, wczoraj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążona Córka wraz z Zięciem, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski, jutro o godz: 2giej po południu odbyć się mającą.

Xawery *Bojasiński*, Naczelnik Sekcji w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia wczorajszego o godzinie 1szej po

południu, zakończył życie. W głębokim żalu pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: w pół do 4tej po południu, z domu Nro 982 przy rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Józef *Osiecki*, Obywatel, przeżywszy lat 72, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z domu własnego Nr 2056 przy ulicy Szymanowskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Poseł *Pruski*, Baron *v. Rochow*, udał się w dalszą podróż do *Berlina*.

Dnia 5 i 6 Lutego, odbędzie się ciągnienie 1ej klassy 77ej *Loterji klassycznej*.

Dnia 9/21 Stycz: r. b., ustanowiony został na *Pradze*, nowy Kantor *Loterji klassycznej* Królestwa Polskiego, na imie Manassa *Szyldberga*, przy ul: *Brukowej*, w domu pod Nr 391.

Słynne pączki *Cardovilki*, które swój początek wzięły w przeszłym karnawale w zakładach cukierniczych P. *Semadiniego*, na rogu ulicy *Nowego-Świata* i *Sto-Krzyzkiej*, oraz w drugim, na końcu *Nowego-Świata*, ukazały się także i w roku bieżącym, wraz z towarzyszami swemi *Rodinami*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. kop. 15, oraz od M. i H. D. rs. 1 k. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. Złożono oraz na powyższy Ołtarz, od A. E. rs. 3, na intencję nieszczęśliwej Kobiety.

Jeżeli płeć piękna tańcująca, wybiera na bale suknie lekkie, Damy nie tańczące, używają ciągle materji ciężkich, owych bogatych *drogetów, morów* (antiques), *brokateli*, i *brokartów*. Środkiem tych dwóch krańców, jest nowa *tafta Watteau*, którą i Damy tańcujące, i nietańcujące bez narażenia się kapryśnej *Modzie*, śmiało nosić mogą. Korsaże otwarte w formie V, zapełniają się gęstemi ulikami koronkowemi. Suknie z *tafty różowej, białej, błękitnej*, albo *światło-zielonej* (lumière), zdobią się 3ma lub 5ma wolantami wycinanemi. Nowością nader poważną są suknie z muślinu jedwabnego, haftowane; mają bowiem połysk zachwycający. Młode dziewice przy mniejszem ubraniu, stroją głowy w kokardy z wstążek w deseń *szkocki*. Ubrania z kwiatów zaczynają podnosić się, i zamiast kaskad spadających, tworzą na głowach rodzaj dyademów. Chustki do *nosa*, już nie mają *brzegów haftowanych*, ale za to..... są *całkiem zahaftowane*. — Najnowsze koszule damskie są krajane i plisowane *à la Victoria*, rękawy noszą się na wzór *szwajcarskich*, a czepeczki *à la Marie Stuart*.

Na ostatnim wieczorze tańcującym w *Resursie Nowej* przy ulicy *Długiej*, grane były przez orkiestrę *Kurzątkowskiego*, nowe kontredanse, skomponowane przez Pannę Fran: *Dylewską*, która już kilkakrotnie przysłużyła się pięknemi tańcami; grano także dwa nowe mazury, kompozycji dyrygującego, i *Figlarkę Polkę*, wraz z *Wesołem Antkiem* (oberkiem) przez Józ: *Achtel*.

Stał się w *Warszawie* wielki fakt,.... nastąpiła wielka epoka *fluido-gastronomiczna*,... Wielka *Bawarja*, przy ulicy *Trębackiej* (w domu Piotra *Steinkellera*), ku wielkiej wygodzie Publiczności, pojutrze otwartą zostanie. (Byłaby otwartą jutro, gdyby nie *feralis* Poniedziałek).

Wdzięczny *Bachusie!* przewódzco bankietów,
Komusie! bożku polędwic, kotletów,
Wy co zmieniacie bożkom przy obiedzie
Szkło i farfurę... *Hebe, Ganimedzie!*
Przybądźcie w pomoc nieudolnej *wenie*.—
I wy zarówno nieśmiertelne cienie,
Twórcy *bawara*, zmyślnego *Gambryna*,
Lukulla, znawcy na sosy i wina,
Przybądźcie wszyscy; a ty cny *Pistory*
Przyjm hołd należny... twe śpiewamy twory.

Owóż *żart żartem*, ale tak wykwintnego, tak troskliwie dla dogodności publicznej obmyślanego zakładu, śmiało rzec można, *Warszawa* jeszcze nie miała. Zakład sam składa się naprzód ze sklepu, gdzie się sprzedają *spirytualia*. Jest tam bufet z drzewa mahoniowego w guście *maurytańskim*, zwierciadłami i rzeźbą zdobny; stół z ogromną taflą sześć łokci długości, z marmuru *szląskiego* z pod *Neisse*, przystrojony w najsmaczniejsze i najrozmaitsze przekąski. Malowanie tego sklepu, również w stylu *maurytańskim*, zastosowanem jest do architektury bufetu. Żeby zaś raz z tą częścią zakładu skończyć i przejść do opisu dalszych osobliwości tego przybytku gastronomicznego, winniśmy nadmienić, że zacząwszy od likworów, które w niczem *francuzkim* nie ustępują; przechodząc całą skalę *araków* i *rumów*, któreby *Jamajka* i *Goa* chętnie za swoje wyroby przyjęły; skosztowawszy nareszcie *genièvru hollenderskiego* (Shiedam), *scotch-whisky* (wódki szkockiej), *raspberry cordial, brandy bitters, english gin*, wódki *gdańskiej* dubeltowej na winnym i żytnim spirytusie, przychodzimy nareszcie do naszych odwiecznych *anyżówek, kminkówek* i *kalmusówek*, na których myśl samą, zdrowie i humor się poprawia:

„Dajno waści *kminkówki;* człeku zaraz raźniej,
Po *śniadaniu* i *kminie*, sprawy niepobłaźni."

Tyle powiedziawszy o likworach i wódkach, niepodobna zamilczeć o spirytusie *Jaworznickim*, słynnym niezrównaną, prawie chemiczną czystością; ale to pozostawiając ocenieniu znawców, ruszajmy dalej w drogę, bo już niemało napisaliśmy, a jeszcze nie jeden główny przedmiot zakładu napomkniętym nawet nie został. Wprawdzie, do samej *bawarji* wchodzi się przez bramę, ozdobnemi drzwiami *tamborem* opatrzonemi; żeby jednak nie psuć dotychczasowego porządku, prosto ze sklepu przejdźmy do pierwszego obocznego pokoju, w guście *etruskim* malowanego, który godnie już odpowiada dalszemu przepychowi apartamentów. Za tym pokojem wstępujemy do gabinetu, przedstawiającego najwdzięczniejszą altanę, strojną w kwiaty i zielone zewsząd festony, w głębi której, wyziera widok okolicy *Rzymu*, z góry *Kwirynału* zdjęty; w oddaleniu zaś widać za *Tybrem* Bazylikę Śgo PIOTRA z częścią *Watykanu*, a na pierwszym planie, kipiący wodotrysk. Słowem, cały ten widok *gwaszem* cudownie oddany. Dalej pokój gościnny w guście *Juljusza Romano* z XV wieku (cinque centi); są tam na plafonie w medaljonikach krajobrazy,

przedstawiające *cztery pory dnia*, znaki *zodjaku*, a na ścianach zostawione miejsca na medaljony płaskorzeźbowe, wyrobić się mające w fabryce wyrobów glinianych przy młynie parowym na *Solcu*. W rogu części frontowej appartamentu, znajduje się śliczny pokój (particulier), w stylu XVIIgo stulecia, gdzie wykonany jest także *gwaszem* widok malowniczego *Jaworznika*. W oddaleniu widać fabrykę, nad szczytami której wznosi się komin od kotła parowego, uwieńczony kłębami czarnego dymu, istny obraz ogromnego ruchu, któremu zawdzięczamy wszystkie wyroby w zakładzie *bawarskim*, ku wygodzie publicznej wystawione. Na pierwszym planie tego obrazu, zielone drzewa, strumień, a w dali na prawo, piętrzy się odnoga historycznych *Karpat*. Dosyć, że każdy na ten widok zawoła:

Ty który nam wygód dostarczasz bez liku,
Witaj czynny, przemyślny, wdzięczny *Jaworzniku!*

W tym pokoju, jak i we wszystkich innych, są piece z wyżej wspomnionej fabryki wyrobów glinianych (P. *Steinkellera*), odznaczające się białością i połyskiem polewy, tudzież gustem ozdób, a w tym pokoju pozłacane ozdoby *à la Esmeralda*, słusznie znawców pochwały zjednać sobie mogą. Tu opuszczając część frontową lokalu, przechodzimy do 2ch głównych salonów *bawarji*. W pierwszym, umieszczony jest bufet śniadaniowy i szafa na kufle. Obok bufetu *nowość* w całem znaczeniu tego wyrazu. Jest to pompka o dwóch rączkach i kurkach, której misterny mechanizm sprawia, że za przyciśnięciem którejkolwiek z rączek, płyn *bawarski* z głębi piwnic i prosto z beczki w odpowiedniej ilości i w wszelkiej możliwej, a tak od lubowników pożądanej świeżości, do podstawionego kufla przechodzi. Ta operacja przypomina nam wiersz w nader starem i rzadkiem dziełku, opisującem łaźnię *Pinczowską*, objęty:

Gdy ludzie posiadają, a gospodarz krzyknie,
Wnet piwo z pawimentu złotym snopem siknie.

Co do samego *piwa*, dość nam powiedzieć, że to jest toż samo słynne *Żareckie piwo* w wykutych w skale piwnicach odleżałe, które niezaprzeczoną już wziętość od początku, u amatorów sobie zjednało; co do śniadań, tudzież południowych i wieczornych dań, dosyć jest powiedzieć, że nad tą częścią czuwać będzie P. *Mioduszewski*, którego dawniejsze zakłady tak w domu *Danielskiego* przy ulicy *Rymarskiej*, jak niemniej w domu *Bernsteina* przy ulicy *Elektoralnej*, prawdziwe zadowolenie Publiczności sobie zjednały. Ale wracając do dwóch salonów *bawarji*, nie wolno nam pominąć, że pierwszy, to jest bufetowy, malowany wraz z bufetem w guście *pompejańskim*, przedzielony w połowie silnemi żelaznemi kolumnami (które podpierają ścianę 2-piętrową), za wzór w tym rodzaju posłużyć może. Drugi zaś przyozdobiony w stylu klassycznym z czasów *Napoleona*, przedstawia w malowaniach ozdoby architektoniczne, w pośród których zostawiono miejsce na płaskorzeźby, przedstawiać mające przedmioty z mitologicznych podań czerpane. Tyle o pokojach powiedziawszy, niewdzięcznością by było pominąć *kucknię*, która na sposób *berliński* urządzona, za wzór w swoim rodzaju posłużyć może. Słowem, przepych, schludność i elegancja całego zakładu, prawdziwą za pierwszym rzutem oka sprawiają przyjemność; okna tam i drzwi wszystkie jesionowe, *espagnolety* mosiężne, szkło *czeskie* zwierciadlane niesłychanej czystości, meble wygodne i eleganckie, stoły już to z dobranego drzewa, już z marmuru, a pająki z lampami *karselowemi* w guście najwytworniejszym. Owóż to wszystko jest tylko miejscem targowem, na którem produkta wielkiego zakładu sprzedaży wyrobów, z fabryki w *Jaworzniku* w dobrach *Żareckich*, w Powiecie *Olkuskim* Gub: *Radomskiej*, (przy kolei żelaznej) w części spieniężają się. Wszystko to jest zarówno dobre jak i piękne, a mówiąc o powierzchownej części zakładu, nie podobna nam przemilczeć, że cała ta restauracja, wykonaną jest podług planu znakomitego naszego budowniczego, Radcy Dworu *Marconi*; zaś syna jego P. Karola *Marconi*, jest ogólna myśl części malarskiej, wykonanej łącznie z Panami: Serafino *Leati* i Edmundem *Sitkowskim*. Dwa widoki gwaszowe (*Jaworznika* i *okolic Rzymu*), są pędzla młodego pełnego talentu artysty, P. Władysł: *Gumińskiego*. Robotę konduktorską prowadził, znany już z prac swoich, P. Ludwik *Jabłoński*. Bufety wykonał Pan *Wrotnowski*, posadzki *Rittinger*, meble *Cerulli*, robotę ślusarską *Wojnicki*, ciesielską *Grancow*, mularską Felix *Konarski*. Otóż i pobieżny rys tego zakładu, który niewątpliwie w stosunkach codziennego życia *Warszawy*, znakomitą odtąd grać będzie rolę, a który nowym staje się dowodem, że twórca onegoż nigdy nieprzepominą, że każdy widok spekulacyjny, o tyle jest godnym człowieka z sercem, o ile ma na celu prawdziwe dobro, albo jak w tym przypadku, prawdziwą dogodność powszechności.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od A. A. kop. sr. 50, dla 96-letniego Weterana G. Z., złożonego ciężką chorobą, przy ulicy *Rybaki*, w domu pod Nr 2545; z mocnem życzeniem, ażeby wszyscy Weterani powzięli litość nad losem tego nieszczęśliwego swojego bliźniego. — Złożono oraz bezimiennie rs. 1, i od N. N. rs. 1; tudzież od *Pelagji* rs. 1, dla Ludwika *Majewskiego*, 72-letniego Starca przy ulicy Ogrodowej Nro 852 zamieszkałego, a to na kupienie krowy, która stanowiąc cały jego dobytek, w tych dniach padła.

Dnia wczorajszego o godzinie 6½ rano, opuścił *Warszawę*, Artysta nasz Apolinary *Kątski*, udając się do *Dubna* i *Kijowa*, oraz dalej w Cesarstwo *Rossyjskie*. Pospiech na kontrakty niedozwolił mu zająć się urządzeniem koncertu na biednych, który po powrocie swoim do *Warszawy*, ma zamiar wykonać na wielką skalę, a to aby do pięknego o sobie wspomnienia, zostawić jeszcze jedno w sercach Warszawian.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 kop. 84, *pszenicy* rs. 3 kop. 82, *jęczmienia* rs. 2 k. 51, *owsa* rs. 1 k. 96½, *siana* furę jednokonną od rs. 3 kop. 30 do rs. 5 k. 40, *siana* furę parokonną od rs. 5 do rs. 9 k. 50, *kartofli* korzec kop. 97½, *okowity* garniec kop. 76½, *szumówki* garniec kop. 45½.

Przegrane w preferansa kop. 60, zamiast wygrywającemu, składam w *Redakcji Kurjera* dla ciemnej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3 piętrze. K. R.

(*)

Bez żadnego zaprzeczenia, jednem z najpiękniejszych dzieł P. *Verdi*, jest opera *Ernani*, wczoraj po raz pierwszy przedstawiona w Teatrze Wielkim. Napróżno chcielibyśmy skreślić ten potok harmonji, ten charakter tak silnie wydatny w każdym ustępie, ten zdrój melodji która takim urokiem przejmuje serce, i zostawia w niem piętno swoich czarownych dźwięków. Martwe litery, jej piękności nie wydadzą, trzeba ją słuchać, słuchać duszą. Jeżeli naprzemian rozrzewniający i dramatyczny śpiew, jeżeli potężne w swojej harmonji a zarazem charakterystyczne chóry, są warunkiem pięknej opery, to *Ernani* między pierwsze policzyć należy; dodajmy jeszcze do tego treść, treść wziętą z dramatu słynnego Wiktora *Hugo*, dramatu który tak rozgłośną zyskał sławę, małoż to jest żywiołów dla serca i duszy. Wszyscy zapewne którzy słyszeli tę operę, podzielą nasze zdanie, bo któż nie był zachwycony 3m aktem, komu łza niezabłysła w oku, słysząc *tercet* kończący operę. Słowem dzieło to jest tryumfem *Verdego*, a wykonanie zaszczyt przynosi naszym Artystom, równie jak goszczącej tutaj znakomitej śpiewaczce Pannie Kornelji *Hollossy*, na której dochód wczorajsze widowisko przeznaczono. Nie dość jeszcze na tem, aby uzupełnić ten piękny utwór, potrzeba było wzorowej gry, i w tem niezawiodła się Publiczność. Panna *Hollossy*, rolę *Elwiry*, przedstawiła z całą prawdą, czuciem i rzewnością; a *Ernaniego*, któż mógł z większą energją, z większem życiem oddać jak nasz utalentowany *Dobrski? Silva* starzec, pełen jednakże ducha i namiętności, czyliż nienajdokładniej wybił się w pięknej grze Pana *Troschla*. Nakoniec z roli *Don Carlosa Hiszpańskiego*, z tej, Pan *Matuszyński* wywiązał się zupełnie. Nic więc nie można zarzucić tej operze, zacząwszy od głównie działających ról, aż do chórów, które wszystkim zagranicznym nieustępują. Wystawa tej opery jest świetną, ubiory pełne gustu i bogactwa, damskie pochodzą z pracowni Panny Ewy *Gwozdeckiej*, męzkie P. *Guth* Kostiumera Teatrów. Nowe dekoracje pędzla znanego z swojego talentu P. *Sakietti*, nie małe sprawiły wrażenie. Operę tę wyuczył P. *Quattrini*, Dyrektor opery; winniśmy mu podziękować za dokładne jej wykonanie. Układ sceniczny jest dziełem P. *Jasińskiego* Reżysera Teatrów, tłomaczenie i podkład Pana *Chęcińskiego*. Donosimy także lubownikom muzyki, że *allegro* w pierwszej arji P. *Troschla*, jest jego kompozycji, i miło nam że powszechne zyskało zadowolenie. Kończąc pobieżne sprawozdanie, mamy nadzieję, że opera ta przez długi czas będzie z przyjemnością słuchana. Po ukończeniu przywołani: Panna *Hollossy*, PP. *Dobrski* i *Troschel* po 8 kroć, oraz Pan *Matuszyński* 4 kroć.

(A. n.) *Z Siedlec*. — Miasto nasze pod względem jawnych uczt i zabaw oddawna obumarłe, w d. 18 b. m. jakby z letargu obudzone zostało. Wszyscy Urzędnicy tutejszego Sądownictwa cywilnego, dali świetny obiad na uczczenie i pożegnanie swego dotychczasowego Prezesa, JW. Fran: *Kuczyńskiego*, który chcąc w zaciszu domowem i na łonie rodziny odpocząć po trudach i ciężkiej pracy blisko 40-letniego urzędowania, opuszcza na zawsze służbę Rządową, otrzymując emeryturę z rangą Radcy Stanu. Całe towarzystwo przeszło 70 osób wynoszące, składało się z samych Urzędników. Zaproszeni byli Urzędnicy Sądownictwa kryminalnego i innych władz w tutejszem mieście exystujących. Uczta odbyła się w obszernej sali hotelu *Warszawskiego* odpowiednio temu celowi urządzonej. O godz: 2ej z południa, po zebraniu się wszystkich członków dających ucztę i zaproszonych gości, wysłaną została deputacja celem zaproszenia JW. Prezesa na obiad, który po Jego przybyciu niebawnie się rozpoczął; a następnie po skromnym posiłku, wniesiono toast za zdrowie i pomyślność uczczonego i jego rodziny. Przy tej sposobności, pierwszy po Prezesie Urzędnik, dalej jeden z Sędziów Pokoju i jeden z Patronów jako gospodarze uczty, tudzież kilku znakomitych Urzędników, byli tłómaczami ogółu zgromadzenia. W krótkich i zwięzłych wyrazach wynurzyli uczucia, jakie, obudzają się z powodu podobnych wypadków. Również krótko i zwięźle uczczony gość odpowiedział na zwrócone do siebie przemowy. Zaiste był to widok rozczulający, kiedy sędziwy Nestor tutejszego Sądownictwa z rozrzewnieniem dziękował za okazane sobie uczucia, i żegnał się z kolegami, którym przez lat kilkanaście przewodniczył, i z przyjaciołmi, których znalazł we wszystkich obecnych. Nastąpiły potem wynurzenia szczerych uczuć, zapewnienia szacunku przyjaźni, objawione już to słowem, już też wzajemnem uściśnieniem. Przedłużona tym sposobem uczta, trwała do godziny 9ej wieczór. Wprawdzie nieodznaczyła się ona wystawną świetnością, ale towarzyszyły jej szczerość, otwartość, błogie uczucia, porządek i zupełna przyzwoitość z uszanowania celu tej uroczystości pochodząca, a takie cechy stanowią prawdziwą świetność uczty, i czynią ją godną, aby do powszechnej wiadomości podaną została. Słaby ten jej zarys, czuły Czytelnik niech dozupełni w swej duszy. — *P. D.*

Niedawno włościanin ze wsi *Chłaniów* Pow: Krasnostawskim, nazwiskiem Jan *Sienczyk*, dostawszy obłąkania zmysłów, zamknął się w chałupie, a połamawszy wszystkie sprzęty, zarznął krowę kosą, a następnie sam sobie życie odebrał. Nadto, *Luty*, ze wsi *Łękawica* parobek, upiwszy się, wpadł w skrzynię napełnioną gorącym wywarem, i tak mocno poparzył się, iż go wydobyto nieżywego. Skutkiem podobnegoż opilstwa, zdarzyło się także kilka wypadków śmierci przez zmarznięcie.

Z Petersburga. — Artysta francuzki A. *Baron*, wydał w 7 tablicach litografowanych, *panoramę* m. *Moskwy*, zdjętą z wieży *Iwana Wielkiego*.

Anglja. — Lord *Palmerston* urzędownie odpowiedział kupcom *angielskim*, że prowadzi układy z *Francją*, o zniesienie cła od węgli *angielskich*. — Dziennik *Economist* oblicza, że ludność *Anglji*, *Szkocji* i *Irlandji*, razem wynosi dziś 29 miljonów; w 1800 r. wynosiła tylko 15 miljonów; wówczas podatki wynosiły 126 miljonów dukatów, kiedy dziś przy dwa razy większej ludności, wynoszą tylko 100 miljonów. Od 1800 r., *Anglja* dodała do swego territorjum 10 wysp z ludnością 350,000 głów, w *Indjach* zachodnich 100,058 mil

kwadr: ang:; w *Afryce* 201,000 mil kwadr: z 300,000 mieszkańców; w *Australji* posiada niezmierne przestworza i ludności *angielskiej* 300,000; w *Azji* dodała wyspę *Hong-Kong*, i w *Indjach* wschodnich 228,700 mil kwadr: ang:, na 100 miljonów nowych poddanych. Co do handlu, przywóz do *Anglji* od 1800 r. potroił się, wywóz powiększył się w ośm razy, a produkcja w dziesięć razy.

Austrja. *Wiedeń 20go Stycz:.* — Wybory do kongresu celnego prawie wszędzie dokonanemi zostały. — *Austrja* bliską jest zawarcia traktatu handlowego z *Portą*, mocą którego, w każdem ważniejszem mieście *tureckiem*, będzie skład towarów *austrjackich.* — Redaktorów w *Peszcie* uwiadomiła władza, iż nie mogą dodawać do nazwisk wychodźców, gdy o nich donoszą w swych pismach, tytułów, które ci w czasie buntu nosili. — Zajęcie *Holsztynu* potrwa czas jakiś.

Francja. *Paryż 20go Stycznia.* — *Monitor* doniósł już, że wszyscy Ministrowie podali się do dymisji, że ta została przyjętą, że pełnić będą czasowo obowiązki, aż do mianowania następców. Prezydent konferuje z mężami stanu rozmaitych stronnictw, kogo mianować wypadnie, rzecz to nie łatwa. Wezwał P. *Lamartine*, ale ten odpowiedział, że przyjąć nie może, bo nie zyska większości izby, radził P. *Barrot.* Ten zażądał od Prezydenta pełnomocnictw najrozleglejszych; prócz tego wezwałby Pana *Dufaure*, którego Prezydent nie lubi. Do tej pory więc najwięcej pewności ma gabinet *Faucher-Daru.* Pomimo wszystkiego, Prezydent postanowił w krótkim czasie przedstawić projekt uposażenia, by się przekonać, czy niechęć do niego osobiście jest zwróconą. — Izba dziś zajmowała się kwestją przymusu osobistego za długi, co do osoby reprezentantów; zapewne przyjmie ten wniosek, że wierzyciele mają żądać pozwolenia izby co do aresztowania niewypłacalnych jej członków; niezapłacenie zaś lub niezałatwienie rzeczy ze strony tychże przez 3 miesiące, ma być uważanem za dymisję. — Dzienniki zajmują się tylko ostatniem głosowaniem izby i zmianą Ministrów. — W przyszły czwartek Prezydent przyjmować nie będzie. — W roku zeszłym wyrobiono we *Francji* około 70 miljo: kilogramów cukru z buraków; wyrób cukru tego, coraz się powiększa we *Francji.* — Zaraz po dymisji Jenerała *Changarnier* chciano usunąć i kilku innych Jenerałów dywizji w armji *Paryża*, ale ten zamiar odłożono.

Niemcy. — Do tej pory 8000 *austrjaków* samej piechoty, zajęło już *Lauenburg;* 4000 już stoi nad *Elbą;* w ogóle tylko 16,000 piechoty, pułk jazdy i artylerja, wejdzie do *Holsztynu;* 7000 ludzi zostanie jako rezerwa w *hanowerskim.* Kommisarz *duński* Hr. *Rewentlow*, udał się do *Kiel.* Jenerał *v. d. Horst* wydał odezwę pożegnalną do występujących z armji *holsztyńskiej* żołnierzy. — Izby *hanowerskie* zwołane są na d. 12 Lutego. — W *Niemczech* zajmują się teraz głównie kwestją, czy *Austrja* zostanie przyjętą do związku celnego *niemieckiego*, czy też nie; od roztrzygnięcia tej kwestji na konferencjach *drezdeńskich* zależy cały handel kraju, który w razie przyjęcia *Austrji*, ze zmianą taryfy, musiałby zmienić swe podstawy.

Włochy. — Papież nader łaskawie przyjął deputację rady miejskiej *Rzymu*, która mu składała życzenia Nowego Roku, i zapewnił, że dobro miasta jest ciągle przedmiotem jego zajęcia. — Władyka *Montenegrynów* przybył do *Rzymu.* — Z nowego prawa gminowego dla *Rzymu*, są zadowoleni. — Miasto *Florencja* z powodu kwaterunków ponosi ciężar 4,600,000 fr.; władza miejska prosi rząd o złagodzenie. — W *Turynie* Minister spraw wewnętrznych, wydał okólnik do Intendentów prowincji, by zwracano uwagę na wędrujących szarlatanów, olejkarzy i t. p., a to ze względu na zdrowie publiczne.

Rozmaitości. — W ciągu r. z., przedstawiono w *Paryżu* 332 nowych dzieł dramatycznych. — W *Bruxelli* bawi niejaki P. *Turk*, słynący z swej siły, i wyzywający wszystkich do bójki. Ostatnia wszakże próba, wypadła na jego niekorzyść, bo młody tameczny gwardzista, przyjąwszy wyzwanie, zgniótł jak muchę owego *króla siłaczy*, jak się sam nazywał. — Już raz wspomnieliśmy o smutnym wypadku, spowodowanym we *Francji*, skutkiem wiary w zabobony, i spaleniu z tego powodu żywcem kobiety w żelaznym piecu. Dziś podobna, równie straszna scena ponowioną została w *Romenay.* Jednemu z wieśniaków, odchodziło z powodu zarazy, bydło; a że w każdem zdarzeniu musi być jakaś urojona przez nich przyczyna, przeto i padanie to bydła, przypisano urokowi, który musiał rzucić jakiś przechodzień. Nazajutrz przeto, po odbytej naradzie, kilku włościan sąsiadów, usadowiło się w stajni, aby czatować na mniemanego czarownika; a gdy jakiś biedak szukający wsparcia, przechodził właśnie drogą około stajni wiodącą, wówczas wypadli, pochwycili go, i tak niemiłosierne zadali mu razy, że tenże w kilka godzin, wyzionął ducha. Sprawcy tego barbarzyńskiego postępku, już są w ręku władzy. — Amatorom szachów, (a których i u nas znaczna znajduje się liczba), donosimy, iż Towarzystwo Szachistów w *Paryżu*, ogłasza nowe pismo pod tytułem: *Przegląd*, obejmujące w sobie same tylko spostrzeżenia nad grą w szachy, różnemi wypadkami w tejże i jej kombinacjami. — Podczas kiedy w *Warszawie*, w *Paryżu* i innych miastach, elegancja doszła do wysokiego stopnia wykwintności, płeć piękna w *Haïti* kusi się także o podobną sławę. Damy *haïtyjskie* (murzynki), noszą już na spacerach, albo kiedy jeżdżą *hajti*, bardzo eleganckie kapelusze, bogate kaszemiry, mantolety, tak jak u nas. Wieczorem stroją się w kosztowne klejnoty i suknie gorsowane, falbanowane, wolantowane, koronkowane, tak jak u nas; a *Kurjer Haïtyjski* pisząc o modach, chwali, już nie *białość lilji* i *rumieniec róż*, jak u nas, ale *czarność hebanową* płci, i *czerwoność koralową* ust, smagłych i kształtnych *Haïtjanek.* U dworu *Faustyna Igo*, damy noszą suknie z ogonami, bardzo gorsowane, z krótkiemi rękawami, utworzone z materji lamowanych złotem lub srebrem, z brokateli, brokartu albo mory. Zdaniem *Kurjera Haïtyjskiego*, najcudniej kobietom miejscowym w sukniach atłasowych *białych.* Kontrast bowiem połysku *śnieżnego z czarnością* płci, wiele dodaje powabu *Haïtjankom.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Zygm: Oby: z Sokołowa nr 570; Ciecierski Stef: Oby: z Ciechanowca nr 613; X. Grefkowicz Juljusz Pleban z Kurzeszyna nr 2161; Lenc Adam Oby: z Belgji nr 570; Łuszczewski Józ: Obyw: z Żelazny nr 566; Mieszkowski Ant: Oby: z Kozłowa nr 394; Rostworowski Joachim Oby: z Pruszyna nr 613; Rembieliński Aug: Ob: z Rowy nr 2243; Schacher Kar: Inżen: z Paryża nr 613; Sapieos Marcellina Oby: z Paryża nr 1565; Hr.Szuwałow Sekr: Gub:, Urzęd: Missji Rossyj: w Neapolu, z Rzymu.

Wyjechali: X. Dąbrowski Ant: Pleban do Pułtuska; Dobrowolski Adolf Oby: do Odessy; Flatau Helena Żona Kupca do Hamburga; Kossobudzki Emiljan Oby: do Przedwojewa; Mniszech And: Hr. do Odessy; Ostrowski Wład: Hr. do Kupiętyna.

DONIESIENIA.

Ponieważ wiele Osób kupuje **ZAPAŁKI** od roznoszących takowe po ulicach, i w tem mniemaniu jakoby te pochodziły z fabryki mojej, częstokroć użalają się na niedobroć i zły gatunek tychże; dla zapobieżenia więc na przyszłość podobnym pomyłkom, mam sobie za obowiązek donieść Szan: Publiczności, że do zbycia mych wyrobów, żadnych roznosicieli nie używam, albowiem pewny będąc co do dobroci gatunku fabrykatów moich, nie jestem w potrzebie używania podobnego środka ku zbyciu ich; przeto też życzący mieć Zapałki z fabryki mojej, zechcą zwracać uwagę na pieczęć mojej firmy, którą wszystkie wyroby moje są opatrzone, i za te tylko ręczę.— Skład główny przy placu Ratuszowym Nr 464/5, gdzie pompa.— R. *Hirschenfeld*.

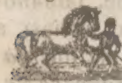


TAXA ZNIŻONA.— W dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godz: 4tej po południu w Trybunle w Wydziale III, sprzedane będą OSTATECZNIE przez licytację publiczną: 1) połowa pałacu Saskiego z possesją Lessla i ulicą Królewską granicząca, w Warszawie pod Nrem 413 *a* położona, od summy Rsr. 79,500.— 2) Dobra ziemskie Pruszków w Okręgu Warszaw: położone, w których jest pierwsza Stacja Kolei żelaznej, od summy Rsr. 28,575.— Nieruchomość Nro 413 *a*, oszacowana była na rs. 105,924 kop. 54½, a dobra Pruszków na rubli sr. 38,079 kop. 40.— Bliższa wiadomość u Jana *Zaleskiego* Mecenasa pod Nr 1773, i u podpisanego pod Nr 550, w Warszawie zamieszkałych.— Dominik *Zieliński*, Patron.

D. 22 b. m. wracając wieczorem dorożką z ulicy Miodowej na Elektoralną, zgubiono lub zostawiono w dorożce, SZKATUŁECZKĘ Karlsbadzką, metalową incrustée, z pąsowym axamitnym wybiciem, mieszczącą Naparstek srebrny z ametystem, Nożyczki małe, Gwiazdkę porcelanową, oraz złote i srebrne Sznureczki, części kolorowego Sukna i axamitki, Kluczyk przywiązany u szkatułki. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, pod Nr 755 przy ulicy Elektoralnej, na 1sze piętro.

Potrzebne są zaraz dwa MIESZKANIA, jedno składające się z 3ch lub 4ch Pokoi, drugie z 3ch, blisko Kolei żelaznej; ktoby takowe posiadał, raczy się zgłosić pod Nr 750/1, przy ulicy Elektoralnej.

KOLONJA z wolnej ręki do sprzedania, za rogatkami Jerozolimskiemi we wsi Czyste, pod Nr 17, składająca się z 4ch Stancji i innych zabudowań, oraz Ogrodu fruktowego i warzywnego. Wiadomość u właściciela w tymże domu.



Za pomierną cenę, można nabyć dwa dobrze wyjeżdżone KONIE; oraz Kiszki, i Kocz-Karetę, tak do podróży jak do jazdy po mieście. Wiadomość u Stangreta Romana w domu pod Nr 1346 przy ulicy Sto-Krzyzkiej.

TECHNIK i MECHANIK, praktycznie doświadczony, w rekomendacje zaopatrzony, z Prus przybyły, obznajmiony z korzystnem urządzeniem fabryki Cukru na otwartym ogniu lub na parze, z użyciem manężu do wyrobienia 10 do 12,000 korcy buraków, podejmuje się takową Fabrykę sam urządzić i poprowadzić. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat, w fabryce Wyrobów Metalowych pod Nr 1298 *b*.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niewypłatności teraźniejszego Dzierżawcy MŁYNA wodnego w Skierniewicach, położonego na rzece Łupi, w bliskości Kolei żelaznej, nowo z cegły massyw wymurowanego, z werkiem żelaznym i mazsynerją nową kompletną; na wydzierżawienie 3-letnie onego na resico teraźniejszego Dzierżawcy, d. 19/31 Stycznia r. b. o godz: 1ej z południa, odbywać się będzie w Biurze Administracji licytacja. Summa dzierżawna roczna wynosi Rsr. 425, od której in plus licytacja rozpoczętą będzie pod warunkami kontraktem na lata 1850/53 dotychczasowemu Dzierżawcy służącym, objętemi. Przystępujący do licytacji, złożyć powinien przed licytacją jako wadjum do Kassy Xięztwa Rsr. 300, które utrzymującemu się przy licytacji, na kaucję zaliczonem będzie; odstępującemu zaś od licytacji, złożone przez niego wadjum, natychmiast powrócone zostanie.— Za Administratora Xięztwa, Radca Dworu *Choromański*. Sekretarz Kolegjalny F. *Staszewski*.

LODOWNIA obszerna i wygodna, Piwnice suche na skład wina lub piwa bawarskiego, Stajnia, Wozownia, i jeden Pokój z komórką na dole; każdego czasu Sklep z 2ma Pokojami i Piwnicami; oraz różne pomniejsze Lokale, od Wielkiej-nocy r. b. do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu Nr 543 przy ulicy Długiej.

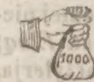
SZAFA wielka staroświecka, z drzewa orzechowego, odznaczająca się robotą snycerską bardzo ozdobną, jest do sprzedania. O miejscu i cenie wskaże handel wyrobów Żelaznych, znajdujący się w domu zwanym Potkańskich przy ulicy Długiej pod Nr 557.

LOKAL, w którym obecnie Kawiarnia; na **KAWIARNIĘ** lub inny **PROCEDER**, jest od Wielkiej-Nocy r. b., do najęcia, w domu Nro 489*d*, narożnym ulicy Długiej i Miodowej, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.

CAŁE **PIERWSZE PIĘTRO**, składające się: z sali z balkonem, z 6ciu pokoi, gabinetu, kuchni angielskiej, z 4ma osobnemi wchodami; do tego należą: piwnica, oddzielna góra do suszenia bielizny, stajnia, wozownia i dwa oddzielne składy na obrok i siano;— **MIESZKANIE** LETNIE w OGRODZIE, zajmujące cały osobny Dom, dla małego gospodarstwa i osób spokojność lubiących, nader przyjemne i zdrowe, razem z Ogrodem, lub bez niego;— Dwa **LOKALE** na 1szem piętrze w oficynach, po dwa pokoje, z przedpokojem, w którym kuchenka, i t. d.;— SUTERENY MIESZKALNE z trzech Izb złożone, z piwnicą, i t. d.; są do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., w pierwszym domu za Najwyższą Izbą Obrach:, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem **1285**.— Tamże jest do wydzierżawienia **OGRÓD** owocowy, w każdym czasie.— Wiadomość o cenach, u Właściciela, na 2giem piętrze, w lewej oficynie.



KARETA angielska, doskonale odświeżona, z rekwizytami i w bardzo dobrym stanie, bo mało używana, jest do zbycia za rsr. 400;— oraz KOCZ Wiedeński, z fordekiem karecianym, i z dwoma kuframi, w bardzo dobrym stanie, w świeżym fasonie, do zbycia za rsr. 300, w Hotelu Pani Gerlach pod Nr 414 przy ulicy Krak: Przedmieście. Wiadomość u Pisarza.



SUMMY 7500 i 750 rsr., są do ulokowania zaraz na hipoteki;— a żądana jest Summa 20,000 rs. na 1szy Nr hipoteki Dóbr w Gub: Warszawskiej do 300,000 rs. wartości mających. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr Nr 575, w Sklepie Piekarza, gdzie posiadacze kapitału, raczą przysłać swój adres.

OSOBA płci żeńskiej, posiadająca dobrze język francuzki, początki rossyjskiego i muzyki, życzy dawać lekcje na godziny po pensjach lub w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1285, za Najwyższą Izbą Obrachunkową, w oficynie na 1m piętrze.

Do Cukierni pod Nr 748 przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej, potrzebny jest UCZEŃ dobrej konduity.

OSOBA z wyższem ukształceniem, mówiąca dobrze po francuzku, życzy mieć mieszkanie i stół w domu przyzwoitym; za to mogłaby poświęcić kilka godzin dziennie. Wiadomość u Pani Steingraeber, ulica Daniłowiczowska, dom Senatora Nowickiego.

Były Urzędnik, posiadający języki: Polski, Rossyjski i Francuzki, oraz niższą i wyższą rachunkowość, obeznany z Administracją, i t. p., życzy przyjąć obowiązki prywatne w Warszawie lub na prowincji. Dowody służby jego Rządowej i świadectwa konduity, przejrzane być mogą w mieszkaniu przy ulicy Gołębiej Nro 178, na 1szem piętrze od frontu.

Jest do sprzedania 1800 sztuk suchej BROWARKI, w długości po 12 łokci, a od 8 do 13 cali w cienkim końcu grubych, które wprost z boru mogą być do Warszawy odstawione, wedle cen następujących: od 8 do 9 cali, sztuka po kop: 57; od 10 do 11 cali, po kop: 77½; a od 12 do 13 cali, po kop: 93. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 966, gdzie się o tem drzewie naocznie przekonać mogą, u P. Kemna.

Doniesienie Loteryjne.

Szczęśliwy Kantor Loterji MARGULIESA, wprost Kassy Banku Polskiego exystujący; w którym już kilkakrotnie padły najgłówniejsze wygrane, a mianowicie: Rsr. **75,000**, czyli Złp. **500,000**: zaś w ostatniej 5tej klassie Rsr. **50,000**, czyli Złp. **333,333** gr. 10, prócz wielu znacznych kwot; ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, z **LOSAMI** Loteryjnemi całemi i częściowemi, do 1szej klassy 77mej Loterji, której ciągnienie rozpocznie się w dniu 5 Lutego r. b.

Margulies.

SALOPA axamitna, futrem obłożona, jest do sprzedania; jakoteż SREBRA, Biżuterje, Suknie, i rozmaite rzeczy z Garderoby damskiej, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1290, na 2m piętrze od frontu, wchodząc po lewej stronie.

OSOBA płci żeńskiej z Rossji, lat średnich, dla której nie są obcemi zatrudnienia w miejskiem domowem gospodarstwie, a nawet języki polski, rossyjski i francuzki, przez zbieg okoliczności, zostawszy w Warszawie, życzy przyjąć obowiązek do Zarządzenia takowym, a jeżeli potrzeba, to i do konwersacji z dziećmi; przeto życzący sobie takowej, raczą łaskawie swój adres nadesłać przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1308, do Matuszewskiego, utrzymującego Traktjernię.

SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI

CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,

Urządzony jest w Kantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w *Warszawie*, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej Nº 737/8, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOBORU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rękodzielni z Genewy pochodzących, postanowiliśmy utrzymywać w Warszawie SKŁAD GŁÓWNY, zaopatrzany w rozmaite gatunki Zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tycze ich istotnej wartości mechanizmu i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzimy za dostateczne powołać się na chlubną opinję, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnośnie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane.

Nasz Pełnomocnik, Pan ROMAN VOGEL, pod adresem W. Szymona *Toeplitz* w Warszawie, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, (któremi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczycani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami kommunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych.

CZAPEK I SPÓŁKA,

Z polecenia Wyższej Władzy w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej, w dniu 19/31 Stycznia, o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę do Warsz: Aptecznego Magazynu LODU do lodowni; w dniu zaś 22 Stycznia (3 Lutego), przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny k. 30, dowody: kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum w gotowiźnie rsr. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektorjatu; nadmienia się przytem interesantom, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana. — Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, Radca Kolegialny, J. *Sołowiew.*

Dnia 6 b. m. idąc z Dworu Gościnnego na ulicę Długą, zginęły różne KWITY i WEXLE, jako to: 1) Wexel wystawiony na zł. 300, przez Dawida Markiewicza, byłego Rzeźnika w Rawie, na rzecz J. Szwaytzera w Rawie. — 2) Wexel pod d. 11 Sierpnia 1840, przez Icka Wolf Zayter, teraz w Sochaczewie zamieszkałego, na zł. 600, także na rzecz Szwaytzera w Rawie wystawiony. — 3) Kwit czyli Dowód na otrzymane zł. 550, od tegoż Szwaytzera w Rawie, przez P. Sokolnickiego Nauczyciela Szkoły w Skierniewicach, a conto swej należytości z schedy po Katarz: Romanowskiej, oraz różne pokwitowania z handlu współki dostawy mąki i kaszy; raczy więc łaskawy Znalazca to oddać do Dworu Gościnnego, w handlu pod Nr 105/6, za stosowną nagrodą.

Ktoby miał **LAS** sosnowy lub częściowo mięszany, wystarczyć mogący corocznie wystawić sążni 2000, przez lat 6 najmniej, a jeżeli dłużej to tem lepiej, w odległości od Warszawy od 8 do 10 mil; a to w bliskości od szosy, lub Kolei żelaznej, za cenę przystępną, to niech się raczy zgłosić z tą wiadomością pod Nr 375 przy ulicy Krako:-Przedm:, do dystrybucji tabaki, gdzie obie strony porozumieć się z sobą potrafią.



Sprzedaż BARANÓW w Sobotce, zaczęła się znowu od 1 Stycznia r. b. Bliższą wiadomość o probach i cenie, powziąść można w każdym czasie, u Rządcy Dominium Korytków, pod M. Turek.

Dnia 20 b. m. zgubioną została **TABAKIERKA** złota, średniej wielkości, bez żadnego napisu i cyfry, fasonu najnowszego. Ktoby takową znalazł, raczy oddać pod Nr 556 przy ulicy Długiej, na 1sze piętro, do Felicjana Bereźnickiego, za wynagrodzeniem Rsr. 15.

DOMINA i **KOSTIUMY**, w najnowszym guście, są do wynajęcia przy ulicy Freta pod Nr 257, wprost ulicy Św.-Jerskiej.

Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Właścicieli dóbr ziemskich, życzących założyć w majątkach swoich irrygacje łąk, lub takowych osuszenie uskutecznić, czyli też innego rodzaju roboty techniczno-hidrauliczne wykonać, iż może zarekomendować niedawno przybyłego z Niemiec, bardzo uzdatnionego **TECHNIKA** i **ROLNIKA**. — JJWW. i WW. Panowie Obywatele, zamierzający korzystać z niniejszego ogłoszenia, raczą adresować listy swe franko do Warszawy, na ręce W. Hippolita *Koniar*. — Szymanów, d. 5 Stycznia 1851 r. — Plenipotent dóbr Szymanowa, Karol Georg *Patzig*.

DOBRA w okolicy Warszawy położone, z 2ch kluczów złożone, blisko 300 włók rozległe, są do sprzedania z wolnej ręki, lub do zamiany na inne mniejsze z dopłatą. Wiadomość o stanie tych Dóbr i warunkach u Wrotnowskiego Adwokata w domu Lipkau, ulica Miodowa.

Dobra **WŁYŃ**, w Pow: Sieradzkim, ćwierć mili od miasta Warty, a dwie od Sieradza i Zdońskiej-Woli, mające przeszło 300 wirteli czyli 150 korcy Warsz: oziminy wysiewu, gdzie się sprząta do 600 fur siana, ze znaczną propinacją, gorzelnią, i wielkiemi pastwiskami legowemi; — oraz Dobra WĄGŁCZEW, w Pow: Kaliskim, o milę od miasta Błaszek odległe, mające 500 wirteli czyli korcy 250 wysiewu oziminy, w gospodarstwie płodozmiennym, gdzie się sprząta 400 wozów siana, z propinacją przy Kościele parafjalnym, są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b., na lat 4 lub więcej. Wiadomość na gruncie wsi Wągłczew.

FOLWARK wieczysto-dzierżawny, dwie wiorsty od drogi bitej, między miastem Łowiczem i Sochaczewem położony, przestrzeni

włók 12 miary nowopols:, w ¼ grunta pszenne, oraz łąki gruntowe dostateczne obejmujący, jest do sprzedania. Zabudowania gospodarskie, Młockarnia z Sieczkarnią, i Dom mieszkalny obszerny nowy są w dobrym stanie. Wiadomość w Warszawie przy ul: Chłodnej, w Browarze Karola Sommer Nr 918, lub na miejscu we wsi Kęszyce.

W Gub: Warszawskiej, o dwie mile od Stacji kolei żelaznej Łowicz, są do wypuszczenia w dzierżawę od Śgo Jana r. b., trzy FOLWARKI w pszennej ziemi, obfitujące w znaczne paśniki tak łączne jako też i leśne, sprząta się przeszło 1000 fur siana, z Aparatem Pistorjusza, do którego 300 sążni drzewa dodanem będzie. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela domu Nr 471 *a. b*, ulica Senatorska.

☞ W Magazynie Strojów przy ulicy Krak:-Przedm:, na prost Dobroczynności, od lat kilku exystującym, a obecnie pod Nr 374, wprost Zakładu Litograficznego Franciszka Schuster i fabryki Kwiatów Krumholtza przy tejże ulicy przeniesionym, są do wynajmowania **DOMINA** materjalne, jako to: z mory; atłasu lyońskiego, i inne czarne i kolorowe wraz z **MASKAMI**, w najświeższym guście, na bieżący Karnawał sprawione.

Katarzyna *Sarnacka*.

W Magazynach P. Dziechcińskiego przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 447, i przy ulicy Miodowej pod Nr 486, w domu W. Lesla, są do wynajęcia **DOMINA** czarne atłasowe, kolorowe atłasowe, axamitne i mantynowe, zupełnie nowe, nie używane, w najnowszym guście ubrane. Wynajmują się po cenach umiarkowanych, i KOSTIUMY Krakowskie.

Do głównego składu Żelaza przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 *d*, nadszedł pierwszy transport [illegible]óżnych NACZYŃ lanych kuchennych, podług najnowszego wy[illegible]ku cyną wybielanych, po cenach bardzo umiarkowanych, [illegible] trwałością i dobrocią mamy zaszczyt polecić.— R. *Landsztein* et S. *Baumann*.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
na Solcu pod Nr 2913 a.

Od dnia dzisiejszego nastąpiło obniżenie cen naszych **MĄK**, mianowicie:

MĄKA żytnia	Nr 0,	za 100 funtów	Rsr. 2	kop.	70.
ditto	Nr 1,	ditto	„ 2	„	55.
ditto	Nr 2,	ditto	„ 2	„	40.
ditto	Nr 3,	ditto	„ 1	„	95.
ditto	Nr 4,	ditto	„ 1	„	20.
MĄKA pszenna	Nr 0,	za 100 funtów	Rsr. 3	kop.	—
ditto	Nr 1,	ditto	„ 2	„	85.
ditto	Nr 2,	ditto	„ 2	„	70.
ditto	Nr 3,	ditto	„ 2	„	40.
ditto	Nr 4,	ditto	„ 1	„	20.

Warszawa d. 22 Stycznia 1851 r. — Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

Rsr. 20 Nagrody, kto odda **RSR. 100** papierami polskiemi, które zgubione zostały na ulicy Sto-Jerskiej. Znalazca zechce się zgłosić do domu pod Nr 1791 przy ulicy Koźlej.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLR
na Solcu pod Nr 2913 a.

Z dniem dzisiejszym obniżone zostały ceny naszego przeszłorocznego odleżałego **OLEJU**, jak następuje:

Oleju rzepakowego rafinowanego do lamp, garniec	kop.	82½.
ditto ditto surowego klarownego,	„ „	77½.
Oleju lnianego od lat 2ch odleżałego . . .	„ „	82½.

Warszawa dnia 22 Stycznia 1851 r.

Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

W dobrach Bełżyce, 3 mile od Wisły, mianowicie miasta Kazimierza i Józefowa położonych, znajduje się do sprzedania 20,000 sztuk **DRZEWA** sosnowego, zdatnego na handel zagraniczny, przez biegłych wycechowanego. O warunkach sprzedaży wiadomość na miejscu powziąść można.

W domu Nro 468 i 9, naprzeciw XX. Reformatów, **PIWNICE**, jedna duża, cztery mniejsze, razem do najęcia od Wielkiej-Nocy 1851 r. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.



Na trakcie Brzesko-Litew:, między Stacjami pocztowemi Miłosną i Mińskiem, d. 2 b. m. zabłąkał się młody PIES, z gatunku wyżłów wielkich, nie mający jeszcze roku, w łaty kasztano: i siwe, na łbie strzałka biała, ogon na końcu siwy, uszy wielkie kasztanowe, na siwych łatach nakrapiany, na prawym boku blizna od skaleczenia niezarośnięta, z obrożą na szyi, który dotychczas pomimo poszukiwań, wynaleziony być niemógł; ktoby więc tego wyżła posiadał, lub o miejscu znajdowania się jego wiedział, raczy donieść za nagrodą, do Suchodolskich, mieszkających przy ul: Bednarskiej Nr 2678 *b*.— Równie raczy się zgłosić do tychże, OSOBA płci żeńskiej, posiadająca gruntownie język niemiecki, i pragnąca być użytą do konwersacji z dziećmi.



Dnia 22 b. m. na ulicy Freta lub na Krak:-Przedm:, zginęła mała, wysmukła, SUCZKA ciemno-kasztanowata, z białą strzałką na czole rozciągającą się na kark, i białemi końcami łapek i ogona; nazywa się „Mamzia.” Uprasza się łaskawego Znalazcy o oddanie jej pod Nr 262 przy ulicy wązkiej Freta, do właścicielki domu, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

OSOBA młoda, która Szkoły ukończyła i posiada dokładnie język Rossyjski i początki Matematyki, może objąć obowiązki SUB-GUWERNERA przy dzieciach w domu prywatnym na wsi w Pow: Kaliskim. Rodowity Rossyanin byłby pożądańszy. Listowne zawiadomienie przy dołączeniu dowodów kwalifikacyjnych „franko” pod adresem do P. Caskary w M. Uniejowie przez stację pocztową Turek, każdego czasu nadsyłane być mogą.

Ktoby sobie życzył mieć w swoim domu Osobę, dobrze grającą do tańca na fortepjanie, niech w tej mierze zgłosi się do Kantoru powyższego i zostawić swój adres, a żądanie to natychmiast uzupełnionem mieć będzie.

Folwark Bogurja górna, położony w Okręgu i Pow: Łowickim, o mil dwie od Łowicza, składający się z gruntu włók chełmińs: 5, a mianowicie: gruntu ornego pszennego włók 4, łąk morg 20, ogrodu warzywnego i owocowego morg 4, zagaju mogącego posłużyć do użytku morg 6, oraz pastwiska morg 6, z zabudowań Domu dworskiego, oficyny oddzielnej, i Domu dla czeladzi, oraz Stodół 2, Owczarni murowanej, Obór i t. p., w każdym czasie jest do odstąpienia za pomierną cenę, nawet jeżeliby kto sobie życzył, to z inwentarzem i wszelkiemi porządkami gospodarskiemi; wiadomość na gruncie.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, drugi raz *Ernani*.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Wujaszek całego świata. Dwie przeciw jednemu.*— Jutro, *Dwóch Aniołów opiekuńczych;* pierwszy raz nowa Komedja *Pan w domu. Zuch mimo chęci.*

Dziś, 4ta Maskarada.

Ktoby sobie życzył **MUZYKI** SALONOWEJ, złożonej ze skrzypiec i fortepjanu, raczy złożyć adres w sklepie W. *Popczyńskiego*, Nro 439, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście; za dobroć Muzyki, zaręcza się.

Na żądanie wielu Amatorów,

PIWO BAWARSKIE
DUBELTOWE (BOCKBIER),
Z BROWARU **A. LENTZKIEGO,**
☞ **NA KUFLE** ☜

Sprzedawać się będzie **JUTRO** w Lokalu przy ulicy Elektoralnej Nro 795.— Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców, iż to Piwo na naczynia większe i mniejsze, w tejże fabryce sprzedaje się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.